

Sygn. akt *IV Ka 1040/15*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 lutego 2016 r.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy IV Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Mirosław Kędziński

Protokolant st.sekr.sądowy Anna Jagieło-Pick

przy udziale ---

po rozpoznaniu dnia 4 lutego 2016 r.

sprawy **B. L.** s. M. i R. ur. (...) w I.

obwinionego z art. 86 § 1 k.w.

na skutek apelacji wniesionej przez obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Inowrocławiu

z dnia 10 września 2015 r. sygn. akt VI W 1543/14

utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok; wymierza obwinionemu 30,00 (trzydzieści) złotych tytułem opłaty za II instancję i obciąża go zryczałtowanymi kosztami postępowania odwoławczego w kwocie 50,00 (pięćdziesiąt) złotych.

UZASADNIENIE

B. L. obwiniony został o to, że w dniu 13 września 2014r. około godziny 15:30 w I. na ul. (...)I. prowadząc pojazd marki (...) o nr rej. (...), nie zachował należytej ostrożności podczas wykonywania manewru cofania i uderzył w zaparkowany pojazd marki (...) o nr rej. (...), czym stworzył zagrożenie w bezpieczeństwie w ruchu drogowym, tj. o czyn z art.86§1 kw.

Wyrokiem z dnia 10 września 2015r. Sąd Rejonowy w Inowrocławiu obwinionego B. L. uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu stanowiącego wykroczenie z art.86§ 1 kw i na podstawie tego przepisu wymierzył

1

mu karę grzywny w wysokości 200 zł; zwolnił obwinionego od ponoszenia kosztów postępowania i obciążył nimi Skarb Państwa.

Od powyższego wyroku apelację złożył obwiniony.

Wyrokowi zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę uznania go winnym czynu jemu zarzucanego i wniósł o jego uniewinnienie. Nadto w uzasadnieniu apelacji podniósł zarzuty :

- nieuwzględnienia, że zeznania świadków są sprzeczne ze stanem faktycznym,
- nieuwzględnienie wniosku dowodowego o przeprowadzenie oględzin samochodu jego ojca,
- pozbawienia go prawa udziału w przesłuchaniu świadka M. K.,

- zaniechanie przez Sąd badania związku między pokrzywdzonym a świadkiem,

-bezpodstawnego odmówienia wiarygodności zeznaniom ojca i nie dopuszczenia dowodu z przesłuchania matki.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje :

Apelacja jest bezzasadna i na uwzględnienie nie zasługiwała.

W ocenie Sądu Okręgowego, w niniejszej sprawie brak jest jakichkolwiek podstaw do postawienia sądowi meriti zarzutu dokonania błędnych ustaleń faktycznych obrazu jakichkolwiek przepisów postępowania.

Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji w niniejszej sprawie oparte zostały o wnikliwą i kompleksową analizę ujawnionych w sprawie dowodów, których ocena nie wykazuje błędów natury faktycznej i logicznej, zgodna jest ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego i nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów, chronionej treścią art.7 kpk. Natomiast lektura uzasadnienia sporządzonego przez Sąd orzekający dowodzi, iż jest ono bardzo szczegółowe i odniesiono się w nim do wszystkich dowodów przeprowadzonych na rozprawie, przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść obwinionego w sposób przewidziany treścią art.424 kpk. Sąd odwoławczy w pełni się z nim utożsamia, wobec czego czuje się zwolniony od ponownego szczegółowego przywoływania tych samych okoliczności.

Tymczasem apelacja obwinionego w zakresie podniesionych zarzutów obrazu przepisów postępowania mających skutkować błędnym ustaleniem stanu faktycznego sprawy", podejmuje w gruncie rzeczy jedynie gołosłowną polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu Rejonowego, prezentując nader wybiórczą i subiektywną optykę oceny dowodów oraz poczynionych na ich podstawie ustaleń. Argumenty przywołane przez autora apelacji żadną miarą nie mogą przekonywać co do tego, iżby dowody, które stanowiły dla Sądu I instancji podstawę ustaleń faktycznych, ocenione zostały w wadliwy sposób i obciążone były takimi mankamentami. Tymczasem to właśnie apelujący usiłuje w sposób całkowicie dowolny wykazać prawdziwość tez postawionych w swym środku odwoławczym, zasadzając go wyłącznie na własnych subiektywnych ocenach i przekonaniach, a niekiedy niedopuszczalnych domniemaniach, natomiast przywołana tamże argumentacja, z przytoczonych powodów, w żaden sposób nie może zostać uznana za uprawnioną, z punktu widzenia zasady swobodnej oceny zgromadzonych dowodów, prawidłowego rozumowania, a także wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego.

2

Odnosząc się zaś bardziej szczegółowo do poszczególnych zarzutów odwoławczych, stwierdzić należy, co następuje :

Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych może zostać uznany za słuszny tylko wówczas, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania oraz wskazaniom wiedzy i doświadczenia życiowego, bądź jest rezultatem oceny obciążonej nieuprawnioną dowolnością. Zarzut taki nie może się sprowadzać do zwykłej polemiki z ustaleniami sądu, lecz do wykazania jakich mianowicie konkretnych uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego. Możliwość zaś przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu nie może prowadzić do wniosku o dokonaniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 20 lutego 1975r OSNPG 1975/9/84; także wyrok Sądu Najwyższego z 22 stycznia 1975r, OSNKW 1976/2/64).

Zdaniem Sądu Okręgowego ocena dowodów poczyniona przez sąd I instancji jest bezstronna, pełna i wolna od błędów faktycznych czy logicznych oraz zgodna z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego, natomiast próby jej podważenia przez skarżącego są niczym innym jak zwykłą polemiką ze swobodną oceną dowodów. Obwiniony nie wykazał w skardze apelacyjnej, aby w zaskarżonym wyroku, przy ocenie wyjaśnień obwinionego i zeznań świadków

Sąd dopuścił się obrazy art.7 kpk. W istocie bowiem apelacja zawiera po prostu odmienną ocenę dowodów, korzystną dla obwinionego.

Cała linia obrony obwinionego sprowadza się do założenia, że zeznania M. K., który zeznawał dla niego „niekorzystnie” , są niewiarygodne i należy odmówić dania im wiary, a uznać za wiarygodne odmienne twierdzenia obwinionego i wspierające je zeznania jego ojca i siostry.

Tymczasem Sąd Rejonowy dokonując oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego w tej części rozważył szczegółowo i wszechstronnie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku zeznania wszystkich świadków oraz wyjaśnienia obwinionego. Wskazał którym i dlaczego dał wiarę oraz którym zeznaniom i wyjaśnieniom nie dał wiary, przedstawiając motywy swoich ocen.

Sąd odwoławczy dzieląc w całości argumentację zawartą w rzeczowym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, pragnie w pełni się do niej odwołać, nie dostrzegając w związku z tym konieczności ponownego jej szczegółowego przytaczania.

Kontrola instancyjna oceny dowodów z natury nie obejmuje sfery przekonania sędziowskiego, jaka wiąże się z bezpośredniością, sprowadza się natomiast do sprawdzenia, czy ocena ta nie wykazuje błędów natury faktycznej (niezgodności z treścią dowodu, pominięcia pewnych dowodów lub logicznej błędności rozumowania i wnioskowania), albo czy nie jest sprzeczna z doświadczeniem życiowym lub wskazaniem wiedzy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 11 lutego 2004r IV KK 323/03 Prok. i Pr. 2004/8/9).

Skoro więc ocena zebranych w sprawie dowodów, a więc wyjaśnień obwinionego, zeznań świadków i dokumentów dokonana została przez Sąd Rejonowy z należytą starannością i wnikliwością, nie zawiera błędów natury logicznej, jest zgodna

3

ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, to pozostaje ona pod ochroną art.7 kpk.

Odpowiadając zaś wprost na zarzuty i argumentację skarżącego zawartą w uzasadnieniu apelacji, stwierdzić należy, że argumentacja ta dalece odbiega od treści przeprowadzonych dowodów (a wręcz jest z nimi sprzeczna) ewentualnie kwestionowane dowody bynajmniej nie stoją w opozycji do poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych. I tak nieprawdziwy jest cytat skarżącego jakoby „według świadka K. sprawca zdarzenia był osobą starszą lub miał około 30 lat”, gdy w rzeczywistości świadek ten określił kierującego jako „osobę w wieku około do 30 lat”. A to oznacza, że obwiniony jako osoba 21-letnia „mieści się” w opisie świadka (ma do 30 lat). Nadto ważne jest (a co skarżący pomija), że wiek pasażerki ów świadek opisał precyzyjnie i zgodnie z rzeczywistością „ na do 30 lat” (faktycznie K. L. ma lat 31!).

Przy tym nie może mieć istotnego znaczenia kwestionowanie przez obwinionego faktu rodzaju uczesania („w kitkę”). Według niego rzekomo nigdy nie miała kitki. Zdaniem Sądu skoro obwiniony i jego siostra są w stanie kwestionować tak udokumentowany fakt jak obecność jej w szkole wyłącznie do godz. 13:25 (a więc fizycznie mogła być w samochodzie o godz. 15:30), to cóż dopiero fałszywie twierdzić, że „nigdy nie miała włosów upiętych w kitkę”. Nadto proste doświadczenie życiowe każe zakwestionować słowa obwinionego. Jest bowiem niemożliwym, by ktoś kto nosi włosy rozpuszczone „nigdy nie upiął ich w tzw. „kitkę”, jest to oczywiste choćby przy różnych pracach domowych (by włosy nie zasłaniały oczu) itp.

Nie dziwi, że świadek M. K. nie zapamiętał marki samochodu pokrzywdzonego „skoro był skupiony na zapamiętywaniu numeru rejestracyjnego samochodu, który na dodatek oddalał się.

Nadto samochód marki (...) nie jest na tyle popularnym, by oczywistością było po krótkim jego zobaczeniu określenie marki. Co więcej model (B.) jest obecnie raczej unikatowym na polskich drogach i bezbłędnie może go wskazać wyłącznie osoba interesująca się tematyką motoryzacyjną i będąca w tym świetnie zorientowaną.

Podobnie nie dziwi określenie daty zdarzenia jako „chybał3 września 2014r” skoro wydarzenie to nie musiało być dla świadka tak doniosłym, by po miesiącu bezbłędnie i bez cienia wątpliwości wskazać jego datę.

Nieprawdziwe jest twierdzenie obwinionego iżby w toku postępowania on i jego ojciec zgłaszali wnioski o poddanie samochodu oględzinom biegłego. W aktach sprawy brak jakiegokolwiek wzmianki w tym zakresie. Przy tym oględziny były przeprowadzone (vide k.15) wraz z dokumentacją fotograficzną (k. 13-14) i nie budzi wątpliwości, iż samochód miał między innymi zarysowania na tylnym zderzaku po obu stronach. Twierdzenie zaś, iż powstały one w innych okolicznościach i dawno temu (bo w 2012 roku) zostało procesowo ocenione.

Nie stanowiło uchybienia ujawnienie zeznań M. K. złożonych na policji, jako że przepisy prawa zezwalają na powyższe, a bezpośrednie przesłuchanie go na rozprawie nie było możliwe (brak ustaleń co do aktualnego miejsca pobytu). Nie ma też jakichkolwiek podstaw by przyjąć, iż jego wskazania co do numeru rejestracyjnego samochodu sprawcy, jego osoby, wyglądu i wieku były nieprawdziwe i

4

podyktowane inną motywacją niż „postawą obywatelską” zareagowania na karygodne zachowanie obwinionego.

Sam pokrzywdzony zeznał, iż świadek ten jest dla niego osobą obcą i się nie znają. Kwestionowanie zaś tego faktu przez obwinionego nie jest poparte żadną bliższą argumentacją czy dowodem co samo w sobie każe je uznać za gołosłowne. Nadto sam fakt, iż świadek wykroczenia pomaga pokrzywdzonemu w ustaleniu sprawy, nie może stawiać go w pozycji osoby „zainteresowanej”. Chcąc zatem zdyskwalifikować taką osobę, należałoby przyjąć, że w toku postępowania świadczył w złej wierze, że zdecydował się fałszywie oskarżać, to znaczy umyślnie i nieprawdziwie niewinnego człowieka. Brakuje jednak jakichkolwiek danych, które czyniłyby tę czysto teoretyczną tezę choćby w minimalnym stopniu prawdopodobną.

Nie było też uchybieniem nieprzesłuchanie matki obwinionego. Po pierwsze obwiniony o to nie wnosił w toku postępowania, a po drugie materiał dowodowy w sprawie pozwalał na rozstrzygnięcie i przyjęcie bez wątpienia, iż to obwiniony dopuścił się wykroczenia jakie mu się zarzuca.

W swojej argumentacji skarżący pomija fakt, że dowód w postaci „informacji Dyrektora (...) Centrum (...) w I.” wyklucza jakoby K. L. w dniu zdarzenia o godz. 15:30 była w szkole na zajęciach. W rzeczywistości bowiem „była obecna na zajęciach lekcyjnych w godzinach 8:00-13:25, a potwierdzeniem jej obecności na zajęciach był imienny jej podpis na listach obecności oraz wpis nauczyciela w dzienniku lekcyjnym” (k.66).

Dowód ten w praktyce rozstrzyga o fałszywych twierdzeniach siostry i ojca obwinionego, jakoby do godziny 18-tej w tym dniu K. L. była na zajęciach, co z kolei wykluczałoby jej obecność w samochodzie z obwinionym w momencie zajścia.

Reasumując, stwierdzić należy, iż rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego odnośnie uznania zawinienia obwinionego w zakresie stawianego jemu zarzutu jest słuszne i podlegało akceptacji instancji odwoławczej.

Mając powyższe argumenty na uwadze, zaskarżony wyrok należało utrzymać w mocy.

O kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze orzeczono po myśli art.19 kpw w zw. z art.636§1 kpk.

5